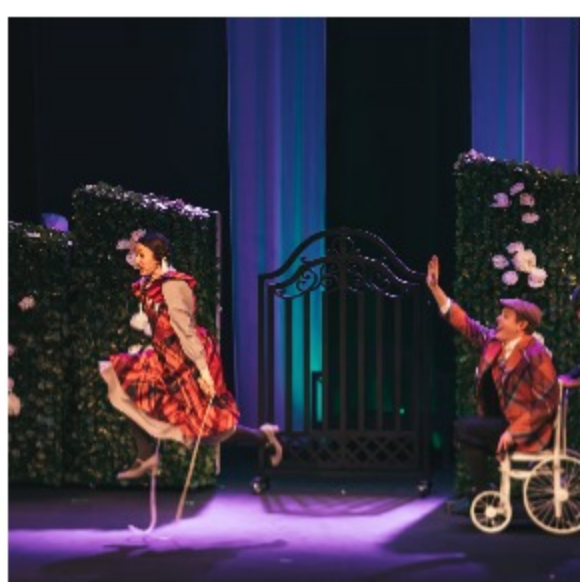


Skakanka

Tajemniczy ogród, reż. Arkadiusz Klucznik, Teatr Lalki i Aktora w Wałbrzychu

Henryk Mazurkiewicz



Materiały organizatora

Pamiętacie, jak jeszcze nie tak dawno, zainspirowany pomysłami Japończyków, przemysł filmowy w co drugim horrorze przekonywał, że małe dziewczynki, szczególnie te z rozczochranymi włosami, potrafią stać się najgorszym z możliwych koszmarów? Otóż ta moda, jak się wydaje, minęła. Obecnie twórcy z lubością powracają do klasyki literatury angielskiej. Szukają tam innych nieletnich bohaterek, które potrafią narozrabiać. I, rzecz jasna, znajdują. Jak chociażby Arkadiusz Klucznik Mary Lennox w *Tajemniczym ogrodzie*.

Jest w najnowszym wałbrzyskim spektaklu następująca scena. Ruchliwa, gadatliwa i ciekawska służąca Marta, próbując urozmaicić czas osamotnionej głównej bohaterce, pokazuje jej skakankę. Dziewczynka, jeszcze nie tak dawno plawiąca się w luksusach arystokratycznego życia w kolonialnych Indiach, z niezrozumieniem patrzy na zwykły sznurek z dwoma drewnianymi uchwytami na obu końcach. Sceptycznie zapytuje: „Co to jest?”. Nieobrażalska pokojówka chętnie demonstuje. Mary, zachęcona prezentacją, próbuje powtórzyć zgrabne podskoki swej kompanki, ale jej nie wychodzi. Nietypowa zabawka, przy całej swej nieokazałości, stawia opór i wykazuje charakter. Potrzebuje chwili skupienia, przestrzegania pewnych zasad i chęci czerpania radości z czegoś, co prawda nieskomplikowanego, lecz na swój sposób angażującego i przyjemnego.

Wałbrzyskie przedstawienie przypomina mi poniekąd ową skakankę. Reżyser najwyraźniej nie zamierza z dziełem Frances Hodgson Burnett polemizować, jej rozpoznać i przemysleń w żaden sposób podważać czy reinterpretować. Podąża przy tym nie tyle może za literą oryginału, co za „duchem” naszego zbiorowego imaginarium. Skoro mamy wuja lorda, to niech to będzie taki „typowy” lord – wysoki i szczupły pan z bokobrodami. W eleganckim surducie. Majestatyczny i pewny siebie. Zdystansowany i ironiczny. Zwłaszcza że Kamil Król świetnie do tego wszystkiego pasuje. Tak samo jak Anna Jezierska do wspomnianej już żywiołowej służącej ciepłej i otwartej, gotowej godzinami opowiadać o swoim licznym rodzeństwie. Jej przeciwieństwem czy może skutkiem uciekających lat i powagi zajmowanego stanowiska jest Pani Medlock (Bożena Oleszkiewicz). Postać jakby wycięta z serialu *Downton Abbey*. Trzyma służbę w dyscyplinie i pokorze. Nieraz przegina z rygiorem, lecz, jak się na końcu okaże, i jej serce nie jest bryłą lodu.

Zapraszanie do odegrania roli Mary Lennox dziewczyny w podobnym co główna bohaterka wieku też ma już swoją, można by powiedzieć, tradycję. W tym roku mija dwadzieścia lat od premiery *Tajemniczego ogrodu* w reżyserii Janusza Sztybelwskiego. Przedstawienie-samograj nie planuje schodzić z afisza, więc liczba młodziutkich aktorek, które w tym czasie zdążyły spróbować swoich sił na scenie Teatru Bagatela, nieustannie rośnie. Teraz do ich towarzystwa, tyle tylko że dzięki Teatrowi Lalki i Aktora, dołączyła dwunastoletnia Amelia Sikora. Wybrano ją spośród dwudziestu pięciu kandydatek w ramach kilkuetapowego castingu. Całkiem zasłużenie. Sikorze udało się najważniejsze – nie pogubić się wśród bardziej doświadczonych partnerów. Prowadzi swoją bohaterkę uważnie, poprawnie i konsekwentnie, obdarzając ją niezbędnym urokiem młodości, szczerości i niewinności. Prowadzi, co prawda, do połowy spektaklu. W pięknej i symbolicznej scenie błędzenia po korytarzach starego pałacu przekazuje pałeczkę, a w tym wypadku świecę, Urszuli Raczkowskiej. Wychodzi to na tyle zgrabnie, że jeszcze długo pozostajemy w przeczącym rzeczywistości przekonaniu, że żadnej podmiany nie było.

Zanim jednak Mary-Sikora odnajdzie w jednej z książek domowej biblioteki klucz do tytułowego tajemniczego ogrodu, zdążymy całkiem nieźle ją poznać. Z krótkiego, skondensowanego, niemalże pantomimicznego prologu dowiadujemy się o tragedii, która sprawiła, że niechący zmieniła adres zamieszkania na ogromną posiadłość wśród rozległych wrzosowisk. W oryginalne rodzice dziewczynki umierają podczas epidemii cholery. W spektaklu zaś giną od bardziej chyba atrakcyjnego plastycznie, zasugerowanego czerwonym światłem, pożaru. Ciągłym przypomnieniem o tamtych wydarzeniach i o tamtym życiu są przebrani w stroje hinduskie Karolina Bartkowiak i Paweł Kuźma. Zręcznie manipulują oszczędną, lecz funkcjonalną i sugestywną scenografią Marii Szachnowskiej. Wystarczy że obróć kilka ruchomych parawanów-ścian, żeby śnieżnobiałe wnętrza pałacu przeobraziły się w kipiący zielenią ogród, a metalowy zagłówek łóżka stał się do niego bramą. Ilustrują też w ruchu historię miłosną lorda, który po tragicznej śmierci swojej nad życie kochanej żony popadł w ponurę zobojętnienie. Są przy tym kontrastowo do innych niemi. Kontrastowo, bowiem Tajemniczy ogród jest na wpół musicaliem. Muzykę do spektaklu napisał Marcin Partyka, teksty piosenek ułożył Dariusz Czajkowski. Nie możemy też nie wspomnieć o Annie Mansfeld, która przygotowywała zespół wokalne. A to dlatego, że pierwszy raz nie miałem większych zastrzeżeń co do wykonania i sprawności muzycznej. Chociaż, szczerze powiedziawszy, nadal nie wiem, dlaczego teatr w przeciągu ostatnich lat uparcie wprowadza do swoich spektakli tyle partii śpiewanych, a znacznie mniej, dla przykładu, eksperymentuje z samą formą.

Tajemniczy ogród też, jak już wspomniałem, nie jest pod tym względem dziełem odkrywczym. Część lalkowa w nim ogranicza się do animacji lokalnej fauny. Wśród której w jakiś sposób obowiązkowym jest pojawienie się ptaszka z czerwonym rozległym wrzosowisk. Niemniej jednak przesłanie oryginału, któremu Klucznik mimo wszystkich skrótów daje w pełni wybrzmieć, jest piękne, aktualne i ze wszech miar godne uwagi widza. I to w każdym wieku. Jak w każdym wieku tak naprawdę można skakać na skakance. Dla zdrowia i przyjemności. Wreszcie dla tego wewnętrznego ogrodu, żeby kwitł w najlepsze.

04-12-2019

Teatr Lalki i Aktora w Wałbrzychu
Tajemniczy ogród
według powieści Frances Hodgson Burnett
adaptacja i reżyseria: Arkadiusz Klucznik
scenografia i kostiumy: Maria Szachnowska
przygotowanie wokalne: Anna Mansfeld
muzyka: Marcin Partyka
choreografia: Urszula Pietrzak
teksty piosenek: Dariusz Czajkowski
obsada: Karolina Bartkowiak, Anna Jezierska, Bożena Oleszkiewicz, Urszula Raczkowska, Kamil Król, Paweł Kuźma, Seweryn Mroźkiewicz, Filip Niżyński, Paweł Pawlik, Amelia Sikora
premiera: 23.11.2019

MARCIN PARTYKA URSZULA PIETRZAK ARKADIUSZ KLUCZNIK MARIA SZACHNOWSKA

WAŁBRZYCH TEATR LALKI I AKTORA

Tajemniczy ogród, reż. Arkadiusz Klucznik, Teatr Lalki i Aktora w Wałbrzychu



Oglądasz zdjęcie 1 z 4

Szukaj w serwisie

Szukaj

REGIONY

POWIĄZANE TEATRY

Teatr Lalki i Aktora

Olga Katafiasz
Obca i dziwnie znajoma kraina

Lech Raczak
Wojciech Krukowski

Juliusz Tysza
Comme il faut, albo co się wydarzyło na seconde première

Janusz Majcherek
Szczęśliwe dni: 29 maja

Juliusz Tysza
Namiętności po klasycyzmu

Malwina Glowacka
Córka boga wśród ludzi

BĄDŹ NABIEŻĄCO



Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Twój adres email

Dodaj

☐ Nie jestem robotem

reCAPTCHA

Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKIDN, priorytet TEATR

